

Łódź.

Cena numeru
20 gr

Cena prenumeraty
w Łodzi.
Mies. z dod. list. 5.50 gr
Pozn. 6.24 egz. 27 gr
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.
Istnienia.**

RELAKCJA: REKURSYJNA
* 2021
Al. Kościuszki 41
TELEFON 25
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Sobota, 15-go stycznia

Nr 12

W gwałtownem poszukiwaniu analogji

Dyktatura w Polsce a dyktatura w Jugosławji

Nieco o obecnej sytuacji w S. H. S.

Niespodzianka jugosłowiańska posłużyła pewnemu odłamowi prasy polskiej i pewnej agencji informacyjnej — odskocznie do delikatnego lansowania pogłosek o dyktaturze wojskowej w Białogrodzie.

Przejrzysty ten zamiar uzasadnienia par analogjam ex post zamachu stanu, do konanego w Warszawie jest jednak zupełnie niezgodny z rzeczywistością. Stwierdzić bowiem należy, że król Aleksander, ogłaszając nową ustawę o władzy królewskiej i administracji państwowej, zawieszając ustawodawczą działalność parlamentu, wcale nie kierował się temi chęćmi, jakie stanęły u kolebki zamachu warszawskiego.

Kiedy bowiem po dwuletnim regimie zamach warszawski okazał się tylko zadaniem, to rewelucja konstytucyjna dziedzicznego monarchy jugosłowiańskiego nosi wyraźny charakter przemyślanego środka do ważnego celu. Istnieje więc duża rozpiętość celowa między królewskim cięciem jugosłowiańskiego monarchy, a warszawską strzelaniną z roku 1926-go.

Decyzja króla Aleksandra nastąpiła po wyczerpaniu wszelkich innych i możliwych środków na tle nieustannej walki dwóch obozów narodowościowych, serbskiego i chorwackiego. Serbowie, wprowadzając do jugosłowiańskiego systemu państwowego system centralistyczny nie dość ogłędnie potraktowali Chorwatów, posiadających nie tylko odrębną lacińską kulturę narodową, lecz i znoła odmienne nastawienia polityczne, datujące się jeszcze z czasów zaboru austriackiego, który pozostawił po sobie liczne ślady. Konstytucja jugosłowiańska była ustawicznym objektem spornym między dwoma odłamami narodowościowymi państwa.

Póki żył stary Pasicz, twórca dynastji Karadźeordżewiczów i dzisiejszej zjednoczonej Jugosławji, umiejętność jego hamowała wszelkie gwałtowniejsze wyskoki jednej i drugiej strony. Wrzenie wewnętrzne zastrzyło się z chwilą jego śmierci, a po zamachu w skupszczyźnie doszło do zenitu. Odtąd groziło Jugosławji rozdzielenie. Wszelkie próby załagodzenia sporu spełziły na niczem wskutek operu radykałów serbskich i naporu Chorwatów, dążących do autonomji terytorjalnej z zachowaniem mo-

narchicznej unji personalnej.

Rozciął zagadnienie sam król zamachem stanu, zniesieniem konstytucji i obwołaniem monarchji absolutystycznej. Nowy rząd przez króla powołany składa się wyłącznie z bliskich zaufanych króla. Fakt, że stanowisko premiera i ministra spraw wewnętrznych objął gen. dyw. Żiwkowiec, komendant gwardji królewskiej tem się tłumaczy, że należy on nietylko do grona najbardziej zaufanych osobiście króla Aleksandra, lecz i ojcu jego służył wiernie i uczciwie przez długie lata. Poza ministrem spraw wojskowych gen. Hadji-czem, reszta gabinetu składa się z osób cywilnych i obejmuje dawnych parlamentarzystów, w tem dużo b. premierów i kilku b. ministrów. Nie jest więc wcale objawem walki z parlamentaryzmem, lecz raczej czynnikiem godzącym w skrajność walk parlamentarnych, łączącym w owym składzie Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Sam fakt obwołania monarchji absolutystycznej, położenia zasadniczo nie zmie-

ni. Sądząc z odgłosów nadechodzących z Jugosławji, zamach stanu został przyjęty dzięki zaufaniu do króla, przychylnie. Nie świadczy to jednak wcale, by położenie zostało samym zamachem stanu rozgmatwane. Wszak orędzie królewskie do narodu mówi o konieczności zachowania jedności państwa a z tą jednością skłócone są dążenia chorwackie, dość groźnie. Najbliższe więc dni wykażą dopiero, ile sam zamach stanu kryje realnych wartości.

Naród polski śledzi wypadki w Jugosławji nietylko z dużym zainteresowaniem, lecz i z serdeczną życzliwością, by zamęt w niej panujący minął jaknajprędzej, ustępując miejsce trwałemu ładowi, który dla trwałości pokoju międzynarodowego i stałości traktatów powojennych jest czynnikiem koniecznym.

St. B.

(Istotne znaczenie jugosłowiańskiej organizacji wojskowej wyjaśnimy w jutrzejszym numerze pisma. P. R.)

Ma dosyć!

Co uczciwsze - ucieka

LIST PILSUDCZYKA.

Widać ze wszystkich znaków na ziemi i niebie, że w obozie „sanacji moralnej“ zaczyna się dziać źle. Krwawe „popisy“ bojówkarzy z sanacyjnej B.B.S. (Warszawa, Piotrków), rozgoryczenie, ogarniające konserwatystów, dotychczas „Jedynce“ przychylnych (wystąpienie ks. Zdzisława Lubomirskiego w „Dniu Polskim“) dowodzą, że podstawy i wiązadła Be-Be trzeszczą i pękają.

Co uczciwsze, nie czekając ostatecznej ruiny, ucieka już teraz z walącego się pomajowego zamku na lodzie. Przytaczamy tu za „Robotnikiem“ (nr. 5) znamieny list, nadesłany redakcji tego pisma, który mówi wiele. Oto jego treść:

— „Oświadczam publicznie, że z dniem dzisiejszym występuję ze Związku Strzeleckiego i zachowując całe uznanie i szacunek dla marszałka Piłsudskiego, potępiam działalność jego zwolenników i adherentów. Całą

swoją działalność w „Strzelcu“ potępiam i anuluję, żalując przytem mocno, że napróżno brałem czynny udział w majowym przewrocie.

(—) W. Ignaczak,

podchor. rezerwy, komendant oddziału Zw. Strzeleckiego „Ochota“.

Nie ulega wątpliwości, że głosów takich będziemy teraz słyszeli coraz więcej, dopóki wreszcie cały obóz sanacyjny nie rozbiegnie się na cztery strony świata.

—oO—

**Potrzebni czytelnicy
do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do adm. „Rozwoju“**

KŁĘSKA RZĄDU AUSTRJACKIEGO

Wiedeń 11-1 (aw)

Jak informuje „Die Stunde“, rząd austriacki, pod naciskiem opinii publicznej, wyrażającej się co raz ostrzej przeciwko zakazowi importu trzody chlewnej z Polski, nosi się z zamiarem wycofania projektu o-
graniczeń importowych.

18-ta Polska Loteria Państwowa**3-CIA KLASA — 3-CI DZIEŃ.**

Główniejsze wygrane.

5.000 zł. nr. 166878

2.000 zł. nr. 152953

1.000 zł. n-ry: 84311 93968.

500 zł. nr. 80578

400 zł. n-ry: 33642 93759 131758 136246

137190.

300 zł. n-ry: 11544 26510 43484 86425

18771 116735 147825 163795 167847.

250 zł. n-ry: 6730 7832 8226 8462 13800

13907 18280 18716 22608 22636 24412 26618

32576 33863 35037 35946 39389 40116 42256

47067 48262 48651 57198 58317 61144 61799

64138 68114 68845 75209 78553 78630 81734

99284 104668 119052 123481 124899 129233

132493 134312 13446 138338 139238 140866

141602 142842 148966 149485 151335 154615

156172 156265 158314 161825 16699 167590

174547.

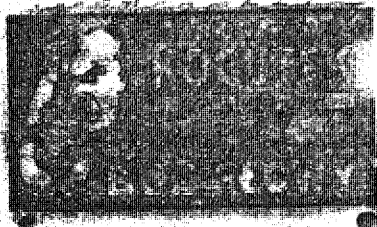
Do akt Nr. 1564 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 21. I. 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nawrot pod Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „I. Hlawaty“ i składających się z chodnika, narzutów pluszowych na kozetki i dywaników oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dn. 18. XII 1928 r.

Komornik: S. Zajkowski.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć prószek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych prószków „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

OFIARY.

Zamiast wieńca na grób

Nr. 11 Ś. p. A. Muznerowskiego zł. 25 na Polską Macierz Szkolną składa Zarząd Stow. Chrześc. Narod. Nauczycieli Szkół Powsz. w Łodzi.

Dyktatura dyktaturze nierzówna

Lament Żyd. Agenc. Telegraficznej

z powodu zmiany rządów w Jugosławji

Ogłaszając swą dyktaturę król Aleksander przyjął na siebie odpowiedzialność za losy kraju

Wiedeń 11-1 (aw)

Wedle doniesienia żydowskiej agencji telegraficznej ogłoszenie dyktatury w Jugosławji oznaczać ma rozpoczęcie dla żydów ciężkiego okresu. Agencja ta przewiduje, iż wzrośnie obciążenie podatkowe mniejszości żydowskiej w Jugosławji, a przytem odebrane będą mniejszości tej pewne przywileje, które udało się jej do tej pory uzyskać.

Londyn 11-1 (aw)

„Daily Express“ stwierdza, że mini-

ster Żiżkow oświadczył w krótkim wywiadzie, iż ogłoszenie dyktatury w Jugosławji nie dowodzi, aby rządy ministerjalne straciły całkowicie swój wpływ. Ogłoszenie przez króla dyktatury jedynie o przyjęciu przezeń na siebie większej odpowiedzialności oraz o większym zainteresowaniu się monarchy sytuacją wewnętrzną i zewnętrzną kraju.

Konserwatorium muzyczne

Heleny Kijeńskiej w Łodzi

przy ul. Traugutta 9 tel. 30-86

Przyjmuje się zapisy do klas instrumentalnych oraz śpiewu solowego. Klasy śpiewu solowego prowadzą prof. A. Comte-Wilgocka i prof. Antoni Séquard-Różański.

700 robotników pozostaje bez pracy

Po katastrofie pożaru w Myszowie

Zawiercie, 11-1 (aw)

Wobec katastrofy pożaru w zakładach myszkowskich 700 robotników pozbawionych zostało pracy. Częściowo praca podjęta zostanie za 4 do 8 tygodni ponieważ

jednak szereg maszyn zostało tak przez ogień uszkodzonych, że zachodzi potrzeba sprowadzenia i zmontowania nowych maszyn, przeto praca normalna podjęta została dopiero w kwietniu r. b.

Otwarta dla Turów droga do sz. 0ł Euroy

Alfabet łaciński zaprowadzony w Angorze

1.200 szkół otrzymało już odnośnie pol. cen

Konstantynopol 11-1 (ate)

W dniu wczorajszym wprowadzono oficjalnie pismo łacińskie do 1,200 szkół znajdujących się w Angorze.

Rząd wprowadził jednocześnie obo-

wiązkowo naukę pisma tego dla wszystkich obywateli od 16—40 lat.

Kemal Pasza zwrócił się do narodu z odezwą o poparcie jego zamierzeń w kierunku wprowadzenia pisma tego.

I tak bywa

Król zwyciężony przez naród

Amanullah rezygnuje z reform przy akompaniamencie pesymistycznych wróżb Anglii

Wiedeń 11-1 (aw)

Według doniesień z Londynu, król Amanullah ogłosił oficjalny manifest do narodu afgańskiego, w którym zapewnia, iż rezygnuje z zaprowadzenia projektowanych przez się reform.

Jak donoszą tutaj, w kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, iż mani-

fest ten nie odniesie zamierzonego skutku, bowiem nieogłaszaniem programu reform można było nie wywołać rewolucji, natomiast obietnicami zaniechania ich trudno będzie uspokoić wzburzone umysły zbuntowanych plemion i odzyskać dawne zaufanie poddanych.

TLUMACZYŁ SIĘ?

Paryż 11-1 (ate)

Wczoraj po południu ambasador sowiecki w Paryżu złożył wizytę ministrowi

spraw zagranicznych Briandowi.

Jak się dowiadujemy wizyta ta stoi w związku ze znanymi machinacjami Litwinowa.

Pomost między Watykanem i Kwirynałem

Tajny okólnik Ojca Świętego

Komunikuje o nawiązaniu kontaktu między stolicą Apostolską a rządem włoskim

Rzym, 11-1 (aw)

W wyniku ostatnich poufnych rokowań między przedstawicielami Watykanu i Kwirynału, Ojciec Święty wydał tajny okólnik do kardynałów, w którym ustala, że porozumienie między Papieżem na rządem włoskim ratyfikowane zostanie przez Ligę Narodów na najbliższym jej posiedzeniu. Następnie w Watykanie akredytowany zostanie poseł rządu włoskiego, zaś przy

rządzie włoskim — nuncjusz Stolicy Apostolskiej.

Rzym 11-1 (tel. wł.)

Rokowania Watykanu z rządem włoskim w sprawie wycofania władz włoskich z obszaru Watykanu dobiegają końca. Jak się dowiadujemy, sprawa ma być definitywnie załatwiona w ciągu najbliższych tygodni. Rząd włoski zwróci się do Watykanu z notą zapytującą, czy Ojciec św. uważa za potrzebne pozostawanie władz włoskich na

terenie Watykanu. Watykan odpowie, że za dotychczasową pomoc dziękuje i uważa ją w dalszym ciągu za zbyt dużą.

Wycofanie władz włoskich nastąpić ma w Wielką sobotę b. r.

(Jak wiadomo państwo papieskie zostało wcielone do Włoch w r. 1870. Obecnie odzyska swą suwerenność).

Rzym 11-1 (ate)

Z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaskiego, Ojciec Święty, ogłosił nadzwyczajny rok jubileuszowy, który rozpoczyna się z dniem 6 bm. i będzie trwał do końca bieżącego roku.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

| Papier wartościowy | | Wart. nom. | Tranzakcje w złotych Dnia 11.1 | Fabryk cukru | |
|------------------------------------|-----|------------|--------------------------------|----------------------------|---------|
| 8 pr. L.Z.B. Gasp. Kraj. | 100 | 100 | 94.00 | Chodorów | 100 zł. |
| 8 pr. Cb.kom. B.G. Kraj. | 100 | 100 | 94.00 | Ciechanów | 40 " |
| 8 pr. L.Z. Pań. Ban. Rol. | 100 | 100 | 94.00 | Czersk | 10 " |
| 5 pr. Poż. Konwersyjna | 100 | zł. | 67.00— | Częstocice | 100 " |
| 5 pr. Kon.w. Poż. Kolej. | 100 | " | 60.00— | Gośła wice | 10 " |
| 10 pr. Poż Dol. 1919-1920 | 100 | dol. | 105.00 | Michałów | 10 " |
| 5 pr. Poż. Kolejowa | 100 | fr. | 1 2.5 | Warsz. T. Fabr. cukr. | 100 " |
| 5 pr. Poż. Prem. Ser II. z 1928 r. | 5 | dol. | 105.0 | | |
| | | | 103.25 | Fabryk cementu | |
| | | | | Firley | 50 zł. |
| | | | | Łazy | 10 " |
| | | | | Wysoka | 100 " |
| | | | | | |
| | | | | Kopalni i zakładów hutnych | |
| | | | | Warsz. i. | 100 zł. |
| | | | | | |
| | | | | Naftowa | |
| | | | | Polska Nafta | 25 zł. |
| | | | | Standart Nobel | 50 " |
| | | | | | |
| | | | | Fabryk Metalowych | |
| | | | | Cegielski | 50 zł. |
| | | | | Lilpop | 25 " |
| | | | | Modrzejów | 50 " |
| | | | | Norbliń | 100 " |
| | | | | Orthwein | 25 " |
| | | | | Ostrowiec Ser. Bl. | 50 zł. |
| | | | | Parowóz | 25 " |
| | | | | Pocisk | 25 " |
| | | | | Rohn | 25 " |
| | | | | Rudzki | 50 " |
| | | | | Starachowice | 50 " |
| | | | | Ursus | 15 " |
| | | | | Zieleniewski | 100 " |
| | | | | | |
| | | | | Fabryk Wyr. Włók | |
| | | | | Zawiercie | 30 zł. |
| | | | | Łyżarów | |
| | | | | | |
| | | | | Przedsięb. Handlo. | |
| | | | | Borkowski | 25 zł. |
| | | | | Jabłkowski | 10 " |
| | | | | Syndykat Rol. Warsz. | 20 " |
| | | | | | |
| | | | | Spożywcze | |
| | | | | Haberbusch | 100 zł. |
| | | | | Herbata-Szumilin | 25 " |
| | | | | Spirytus | 40 " |
| | | | | | |
| | | | | Przedsiębiorstw różn. | |
| | | | | Zegluga | 105 zł. |
| | | | | Bristol | 665 " |
| | | | | Majewski i S-ka | 35 " |
| | | | | Lombard | 100 " |
| | | | | Fustelnik | 50 " |

PRZEZ RADY

PROGRAM NA SOBOTĘ DNIA 12-go B. R.

16.56—12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. lotn. meteor.

12.10—13.00 Koncert z płyt gramof. dla słuchaczy ze wsi. Gramofon i płyty z firmy B. Rudzki (Marszałkowska 87 i 146).

13.00—13.15 Kom. roln.

14.50—15.10 Kom.: meteor. gosp. i nad program.

5—15.50 Komun. samorządowy.

15.56—16.45 Koncert płyt gramof.

17.00—17.25 Odczyt p. t. „Podróż w wszechświat w świetle nauki” — dr. Feliks Burdecki.

17.25—17.50 Odczyt p.t. „Przechadzki art. po Warszawie” — dr. Marjan Hencel.

17.55—18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

18.50—19.10 Rozmaitości.

19.10—19.35 „Radjokronika” — dr. Marjan Stępowski.

19.56—20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.

20.00—20.30 Odczyt org. staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.

20.30 „Madame Pompadour”, operetka w 3-ach aktach L. Falla.

W przerwie kom. Teatrów Miejskich

22.00—22.05 Kom. lotn. meteor.

22.05—22.20 Kom. P.A.T.

22.20—22.30 Kom. polic., sport. i nad program.

22.30—23.30 Transm. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”

ROczne Walne Zebranie Członków Towarzystwa S. O. „ODRODZENIE”

Niniejszem podaje się do wiadomości członków Towarzystwa Sportowo-Oświatowego „Odrodzenie” iż w niedzielę dnia 20 stycznia rb. o godz. 9-ej rano w pierwszym terminie a o godz. 10 rano w drugim terminie w sali p. Fettera przy ul. Rzgowskiej 56 odbędzie się Roczne Walne Zebranie członków Towarzystwa.

Zgodnie ze Statutem Towarzystwa wszelkie wnioski, zażalenia i t.p. na Roczne Zebranie winny być kierowane do Zarządu Towarzystwa do dnia 14 b. m.

WALUTY I DEWIZY.

| | |
|--------------------|-------------------|
| Belgia 123,96 | Szwajcaria 171,64 |
| Holandja 387,95 | Szwajcaria 171,64 |
| Londyn 43,26—43,25 | Sztokholm 238,56 |
| Nowy Jork 8,90 | Wiedeń 125,39 |
| Paryż 34,875 | Włochy 46,675 |
| Praga 26,405 | Tendencja słaba. |

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 8—1 1929 r. 3051

Dla dorosłych i młodzieży:

Miasto miliona poległych

Dla młodzieży i dorosłych:

Fat i Fatachon

w filmie p.t. „Ziętlowe w opałach”

Studjum o pocałunku

Pocałunki, decydujące o losach tysięcy

Dyplomata nie może ulegać pocałunkowi

Jeden jedyny pocałunek zmienił całkowicie losy południowej Afryki.

Ciężką klęskę, jaką Anglja poniosła podczas pierwszej wojny z burami w bitwie pod górą Majuba, przypisać należy wyłącznie pocałunkowi. Gdyby nie to, Transwaal nie odłączyłby się nigdy od Anglii, nie byłoby drugiej wojny burskiej.

27 lutego 1881 roku, angielskie siły zbrojne pod wodzą generała Collega zostały zaatakowane pod górą Majuba i prawie całkowicie zniesione. Sam generał Colleg został zabity. Był to najkrytyczniejszy dla Anglii w Urugwaju, dokoło tego czasu zakochał się w bardzo ładnej pannie. 8 stycznia oświadczył się jej i został przyjęty. Stało się to na większym zebraniu towarzyskim, na którym obecny był także późniejszy generał angielski, Kerr, który te szczegóły opowiedział.

Młody narzeczony obwieścił całemu towarzystwu nowinę, a w chwili gdy po raz pierwszy publicznie pocałował narzeczoną wręczono mu depeszę. Dyplomata schował ją narazie do kieszeni, by później odczytać z nadmiaru szczęścia zapomniawszy o niej całkowicie; znalazł ją dopiero służący przy czyszczeniu ubrania. Telegram zawierał rozkaz, by eskadra angielska, która stała na kotwicy w porcie urugwajskim, udała się na tychmiast do Afryki, na przylądek Dobrej Nadziei; tam zajęła się wystaniem na pomoc Collegowi tysiąca żołnierzy i ośmiu armat.

Dyplomata podał rozkaz dalej, lecz było już zapóźno; eskadra dawno już opuściła Montevideo. Telegrafu bez drutu wówczas nie znano, wysłano tedy za eskadrą kanonierkę; ta jednak musiała zawrócić z drogi z powodu olbrzymiej burzy. Tak więc ten jeden pocałunek kosztował Anglję bardzo drogo przegrała ona bitwę, straciła prestiż i tysiące żołnierzy.

Ks. Karol rumuński stracił tron przez pocałunek. Oświadczył on bowiem podczas pobytu w Londynie, że jego miłość do pięknej pani Lupescu rozgorzała naprawdę wtedy dopiero, gdy ją po raz pierwszy pocałował.

Fatalne skutki — choć nie dla całych krajów, a tylko dla poszczególnych ludzi — miały pocałunki rosyjskiej hrabiny Marji Tarnowskiej. Poślubiła ona człowieka, który mógłby być jej ojcem; to też od razu poczęła męża zdradzać, robiła to jednak tak sprytnie, że ten z niczego nie zdawał sobie sprawy.

Pewnego razu mąż wyraźnie na jej cześć wydał wielki bal. Cały czas młoda hrabina tańczyła z pięknym młodzianem w ten sposób, że mąż zapomniawszy o dobrom wychowaniu i zaczął jej robić uwagi. Zamiast odpowiedzi — młoda kobieta objęła swego tancerza i pocałowała go w usta. Pocałunek ten miał skutki zgoła nieoczekiwane. Jej mąż wyzwał młodziana na pojedynek i wbił mu szablę w serce.

Wobec tego hrabina postanowiła rozwieść się z mężem, a prowadzenie sprawy o rozwód zleciła adwokatowi, który był najslawniejszym w całej Rosji prawnikiem. I jego również awanturka usidliła pocałunkiem. Spowodowawszy wskutek tego rozwód adwokata z jego własną żoną, porzuciła go wkrótce i udała się w podróż z niejakim Komarowskim. Przepuściwszy w krótkim czasie olbrzymi majątek swego niewolnika, porzuciła go i wróciła do adwokata, którego namawiała zresztą do zamordowania Komarowskiego, lecz bezskutecznie.

Wówczas poszukała sobie nowego wielbiciela, a wszyscy, którzy kolejno tę rolę pełnili, oświadczyli, że ulegali nie innym jakimś powabom tej kobiety, lecz jedynie czarowi jej pocałunków. Każdy nowy wielbiciel stawał się takim samym niewolnikiem, jak wszyscy poprzedni. Jednemu z tych wielbicieli opowiedziała Tarnowska, jak o-

krutnie Komarowski z nią się obchodził. Doprowadzony do szału pocałunkami człowiek udał się do mieszkania Komarowskiego i zastrzelił go.

Zabójstwo popełnione zostało na terenie Włoch na krótko przed wojną światową i stanowiło sensację wszechświatową.

Mężczyzna „traci” głowę, kobieta — raczej spódnice

Zabawny epizod z podróży prez. Hoovera

ZAPAL NIE CHODZI Z SUKNIĄ W PARZE.

Z okresu wizyty prez. Hoovera w Argentynie dopiero teraz przedostały się do prasy szczegóły zabawnego incydentu, jaki rozegrał się na jednej z głównych ulic Buenos Aires przy powitaniu „ambasadora dobrej woli” (jak sam Hoover ochrzcił charakter swej wizyty w łacińskiej Ameryce).

W momencie, gdy prezydent Argentyny Ingoyen uściśnął dłoń Hoovera i gdy zabrzmiały wiwaty na cześć dostojnego gościa, mnóstwo osób z publiczności przerwało kordon wojskowy, by również zamienić z Hooverem „shake-hand”. W ciżbie tej najzawzięciej przepychała się ku gościowi jakaś nadobna donna.

W pewnym momencie udało jej się wydostać na wolniejsze miejsce koło Hoovera, pobiegła więc ku niemu i z zapalem uściśnęła mu dłoń. W podniosłym tym momencie — olbrzymi tłum ryknął wielkim śmiechem. Śmiał się prezydent Ingoyen ministrowie, wojsko, lud — a nawet powa-

żne oblicze zdradziło namowaną chęć śmiechu.

Co się stało? Oto przepychając się przez tłum, roznamietniona panna postradała „kiecki”.

Wątki tkanina podeptana została nogami tłumy, a jej właścicielka o niczem nie wiedząc, mimowoli zrobiła ze siebie widowisko. Sytuację opanowali momentalnie policjanci, którzy zażenowaną damę otoczyli ścisłym kordonem i z pospinanych agrafkami chustek własnych (a są one w Argentynie mocno kolorowe i bardzo obszerne...) zaimprovizowali coś w rodzaju spódnicy.

Dzielna panna, uzyskawszy tę namiastkę stroju, poczęła energicznie wiwatować na cześć Hoovera, a porwany tłum dał jej rzęsiście brawo.

Drobny ten incydent sprawił że przyjęcie Hoovera upłynęło pod znakiem prawdziwej, niekrepowanej etykiety, serdeczności i szczerego humoru.

Zdjęcia filmowe żołądka

Okrucieństwo w imię nauki

SKAZAŃCY NA ŚMIERĆ PODDAWANI ZABIEGOM DOŚWIADCZALNYM

Wypadki wykonania eksperymentów naukowych na skazanych na śmierć zbrodniarzach mnożą się w ostatnich czasach.

W tych dniach w Moskwie zastrzyknięto skazanemu na powieszenie bakcyle dzumy, aby wypróbować na nim nowo wynalezione serum. Skazaniec miał być wolny, jeżeli wytrzyma operację. Ta jednak nie udała się, gdyż delikwent zmarł na dzumę, a serum okazało się niewystarczającym lekiem.

Ze szczęśliwszym wynikiem dokonano próby na skazanym na krzesło elektryczne L. Yardem, mordercą kilku osób, w Nowym Jorku.

Od Yarda zażądano, by połknął miniaturowy aparat fotograficzny o rozmiarach 3 cm. wraz z taką miniaturową lampką kwarcową o sile kilku tysięcy świec.

Zabieg miał na celu sfotografowanie, a właściwie sfilmowanie wnętrza żołądka

skazanka, który na tydzień przed wyrokiem przeszedł ciężką operację żołądka. Lekarze obiecują sobie wiele po tym zabiegu, który jak podaje prasa amerykańska, udał się znakomicie.

Do aparatu dołączono długą cienką rurkę gumową, a gdy Yard go połknął, za pomocą tej rurki otwierano i zamykano obiektyw aparatu, który robił zdjęcia w miarę jak się obracał w żołądku.

Jak wiadomo, w żołądku panują nieprzeniknione ciemności, dlatego więc potrzebna była przy aparacie lampka kwarcowa.

Po dokonaniu zdjęć aparat wraz z lampką kwarcową wydobyto z żołądka delikwenta i obdarzono go wolnością.

Yard czuje się najlepiej i co dziwniejsze, zaoferował lekarzom swe usługi na przyszłość już „zupełnie bezinteresownie”.

Same zdjęcia filmowe wnętrza żołądka wypadły — podobno bardzo udanie.

Pechowy prezent brytyjski

Wyspa zatona

PRÓŻNE POSZUKIWANIA DAROWANEJ NORWEGJI PRZEZ ANGLJĘ WYSPI THOMPSON.

Z Oslo donoszą:

Okręt norweski „Norvegia”, który w grudniu 1927 zajął wyspę Bouvet w południowym oceanie lodowatym i obecnie znajduje się powtórnie w okolicach podbiegunowych, przysłał telegram iskrowy, że wyspa

Thompson, którą Norwegja otrzymała od Anglii, razem z wyspą Bouvet, znikła bez śladu i mimo gorliwych poszukiwań nie znaleziono jej na miejscu, gdzie się powinna była znajdować.

Cfiary wymagań amerykańskich reżyserów NARZUCONE ROLE

Artyści filmowi, którzy „muszą” być dobrzy, albo źli, głupi albo rozsądni i opanowanie

Film amerykański, jako taki, rozgrywa się zwykle na tem samemu podłożu; kładzie zawsze jednakowej idei przewodniej. We wszystkich filmach, pochodzących z za oceanu, obserwujemy, zwykle trzymając się sprawiedliwości, bezwzględne zwycięstwo dobra nad złem.

„Happy end” — szczęśliwe zakończenie — stało się podstawą alfa i omegą filmu amerykańskiego.

Konieczność wprowadzenia do filmu motywu triumfu dobra nad złem doprowadziła do wytworzenia specjalnych typów ekranu amerykańskiego.

Każdy scenarjusz musi przewidywać zarówno postać „bohatera”, jak i osobę „niekzennika”, — „czarnego charakteru”.

Publiczność amerykańska nie może sobie wyobrazić filmu bez tych „niezbędnych typów”.

Nic więc dziwnego, że poszczególni artyści „specjalizują się” w wykonywaniu odpowiednich typów.

Artysta, grający rolę „czarnych charakterów”, nie dopuszczany jest nigdy do wykonywania odmiennej postaci i odwrotnie „bohater” musi zawsze odtwarzać rolę „bohaterów”.

Najznakomitszymi z pośród „czarnych charakterów” są: Wallace Beery (ostatnio przerzucił się do ról komedjowych i wykonał kilka świetnych filmów: „Bataljon miłości” i „Jesteśmy w marynarce” i in., Noah Beery (brat Wallace'a) i A. Dolph Menjou.

Elegancy młodzieńcy, specjalizujący się w rolach „pierwszych kochanków” nazywani są popularnie „szeikami” a to od czasu wykonania przez Valentino, na

czele „rodu amantów” stoją obecnie: Ramon Novarro, John Gilbert i Antonio Moreno.

Za „szeikami” idzie cały szereg również młodych artystów odtwarzających role bohaterów, ale nie namiętych „pierwszych kochanków”: Milton Sills, James Kirkwood, Richard Barthelness i Conway Tearle.

Artyści w olbrzymich kapeluszach, wiecznie gotowi do walki wraz ze swymi koźmi, posiadającymi popularność nie mniejszą od swych właścicieli — to słynni cowboje, „bohaterowie dzikiego Zachodu”. Ich bezczelna odwaga, zręczność i wprawa zdobyła im kolosalną popularność.

Najznakomitszym z pośród nich jest Tom Mix, posiadający cudownego konika, Tenny.

Najstarszym z pośród nich i jakby naczelnikiem rodu jest William Hart, który po długoletniej przerwie wrócił niedawno do pracy ekranowej.

Kobiety o powolnych, czarujących ruchach, płomiennym wzroku i oszalamiającym spojrzeniu — to słynne „vampy”: Nita Naldi, Arleen Pringle i nieodżałowanej pamięci Barbara la Marr.

A obok nich „dziewczynki” w krótkich spódniczkach i pończoszki do kolan, z papierosami w ustach, popijające zawsze socjal. To „flapper” — specjalny typ lekkomyślnych współczesnych dziewcząt.

Najlepszymi z pośród nich i najbardziej typowymi są: Clara Bow, Madge Bellamy i Laura la Plante.

Któż nie zna „królów humoru”, którzy zdobyli sobie popularność, dzięki lanso-

waniu specjalnego typu i stałej maski twarzy. Biedny, niepozorny człeczyna w porwanych butach, w zniszczonym melonku na głowie i z laseczką w rękę — to Charlie Chaplin. Miły, dobry uczciwy „chłopiec” typ wstydliviego subiekta, w dużych rogowych okularach — to Harold Lloyd.

Spokojny nigdy nie uśmiechający się „zrównoważony” ślamazara — to Buster Keaton.

Naiwny, zostawiony samemu sobie, głupiec z wiecznie szeroko otwartymi oczami, które napróżno starają się coś zrozumieć — Harry Langdon.

Jeżeli już mówimy o artystach komedjowych to należy wspomnieć o studiu Mac Sennett'a, wytwórni słynnych na całym świecie „critic comedies”. Najzdolniejszym pośród adeptów „papy” Sennetta jest Larry Semon.

J. R.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dzisiaj

Dzisiaj

Królowie humoru

Pat i Patachon w swojej najlepszej kreacji p. t.

Pat, Patachon i wieloryb

(sta własnych śmieciach)

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1.50 pp miejsca 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.20 og. p miejsca 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce od 40

L. A.

42)

YOGHI

— Zupełnie słusznie pan to zauważył. Jakie jak długo może być Francja waszym nieprzyjacielem? Dopóki nie zwycięży w niej rozum, a na to nie trzeba będzie długo czekać. Wtedy to Francja zawrze przymierze z Niemcami, bo przewaga angielskiej potęgi staje się z każdym dniem więcej nieznosna i przyniatająca. Gdy się połączymy z Francją i Niemcami, oswoimy Azję i Europę od jarzma anglo-amerykańskiego.

— Za daleko pan patrzy w przyszłość, panie kolego.

— Panu, jako temu, który jest w najbliższym sąsiedztwie Anglii i Francji, braknie pod tym względem potrzebnej perspektywy. W każdym razie prosiłbym pana, by na wszelki wypadek zechciał mi powiedzieć słowem, że nie pan nie zdradzi z tego, o czem z panem mówiłem i czego się pan w przyszłości dowie o japońskich tajemnicach stanu.

— Ma pan moje słowo, doktorze.

Obaj lekarze doszli do stóp posągu niemanego Buddy. Gdy go obeszli do-

koła, ujrzeni na podwórzu dwa szeregi żołnierzy. Po prawej stronie stał oficer z wyciągniętą szablą. obok niego nosze, na których spoczywała jakaś bezkształtna masa. Z boku poprzez otwór w murze można było ujrzeć zatokę, której kąt tworzyło z jednej strony wybrzeże, a z drugiej molo.

W tym to oto kącie stała kłódź, przed nią dwóch silnych, krępych ludzi z wiosłami w rękach, a u ich stóp leżał worek.

— Coż to jest? spytał Wieser.

— Nic szczególnego. Będą teraz chowali żołnierza, zmarłego wczoraj. Ceremonia religijna jest na ukończeniu, teraz nastąpi ceremonia wojskowa.

Na pierwszy rozkaz nastawiono broń w górę, na drugi dano salwę.

Oficer poprowadził szeregi w stronę krążanku obok obydwoh lekarzy, oddając im należyte honory wojskowe; dwóch sanitariuszy poniosło nosze do zatoki, na czołgu wór na trupa, ułożono na dnie łodzi, która odbiła od brzegu.

— Trupowi przywiążą kamień, — obaj japońscy lekarze, — i wpuszczą do wody. Nie mamy tu bowiem żadnego cmentarza.

— Kiedyż wreszcie poruszymy kwestie zadania które mam rozstrząsać? spy-

tał Wieser.

— Zadanie jest trudne. Mówiłem już panu, że nasza baza marynarki składa się z sześciu skał, które są między sobą połączone podziemną siecią telefoniczną. Tak jak jest zwyczajem ogólnym w każdej armji, tak i u nas wydaje się każdego wieczora dzienny rozkaz z naszej głównej kwatery owym pięciu bocznym stacjom, które muszą potwierdzić odbiór, również w drodze telefonicznej. Dzisiaj właśnie upłynęło ośm miesięcy, gdy skała, która najbliżej przylega do San Francisco, nie dała nam odpowiedzi w przepisanej drodze. Ponieważ nie umieliśmy sobie wytłumaczyć tej zagadki, więc powiadomiliśmy o tem Tokio i otrzymaliśmy rozkaz, aby hydroplan udał się na najbliższą wyspę, oddaloną od nas o sześćdziesiąt kilometrów i zbadał sprawę. Pilot i obserwator wzbili się w powietrze, ale już więcej nie wrócili.

— Czy zginęli bez żadnych śladów? — spytał Wieser.

— Tak i nie. Po kilku tygodniach wyłowiono hydroplan z morza, zupełnie nieknięty, ale ludzi nie odnaleziono.

— Czy tutejsi wojskowi lotnicy mają zwyczaj przywiązywać się do aparatów?

Złoty interes Banku Gospodarstwa Krajowego

ZIEMIA OBIĘCANA**Polska mieć będzie kolonje, ale robotniczo-emigracyjne**

Bank Gospodarstwa Krajowego zakontraktował, jak wiadomo, pół miliona hektarów ziemi w dziewiczych lasach Peru, jako teren osadniczy dla polskich emigrantów. Poniżej zamieszczamy krytyczny głos korespondenta „Polonji” któremu trudno odmówić słuszności. Z całą stanowczością należv się domagać od miarodajnych czynników szczegółowych wyjaśnień, które dokładnie określą zarówno warunki kontraktu jak i te, w których znajdzie się osadnik polski w Peru:

Lima, w grudniu 1928 r.

— Jak słyhać, rokowania między rządem polskim a peruwiańskim w sprawie osadnictwa polskiego w tym egzotycznym kraju dobiegają końca.

Komisja rzeczoznawców, z pośród jakich nie zabrakło znakomitych geologów, zdolnych prawników, projektujących inżynierów i przewidujących ekonomistów, wysłana przed rokiem jeszcze na specjalne zlecenia polskiego rządu dla zbadania egzotycznego „raju” — orzekła, że puszcze czy odłogi peruwiańskie nadają się wysmienienie na kolonizację... polską!

Przyszły eksport wełny i kawy z osiedli nowych kolonij, spowoduje potanieńnię tych potrzebnych dla Polski artykułów.

W amerykańskim tempie wzbudowany port własny nad Bałtykiem, owa na całym świecie znana już Gdynia, umożliwi też rychło komunikację morską między polskimi kolonistami w Peru a macierzą. Nowym osiedleńcom przyrzeczono również bezpłatnie prawie działki ziemi, co prawda ciężko ornej, bo znajdującej się jeszcze w okowach nieprzebranych knieji i dziewiczych borów, ale zato dającej sporo możliwości do zapewnienia sobie minimum egzystencji dla rękodzielnika czy chałupnika polskiego, pozbawionego w Ojczyźnie odrodzonej pracy.

Uczyniono bezsprzecznie krok pierwszy dla zapewnienia pewnego „dobrobytu” przyszłym emigrantom z Polski. Trudno bowiem było zdobywać dla nich, co raz to

nowe placówki pracy. Rząd wyłonił więc komisję, zadaniem której było na całym globie wyszukanie rynków zbytu dla „wyzdziedziczonych dzieci Polski”.

W zapędzie tym zapomniano snąć jednak o tem, że Polak, jako mieszkaniec strefy umiarkowanej, nie zaaklimatyzuje się zbyt rychło w tak egzotycznym kraju, jakim jest Peru, owa zagadkowa kraina o niebotycznych górach, o nieprzejrzanych borach wiekowych, a zdradzieckich pieczarach, gdzie czyha zwierz zgłodniały lub zasyczy okularnik z śmiertcionośnym jadem. Gdzie wreszcie słońce niemilosiernie dopieka, a skwar, panujący podczas przedłużonego lata dziesiątkuje ludność nawet tubylczą.

Zapomniała też podobno komisja dla zbadania „specjalnych warunków” życia dla naszych emigrantów, że indjanie, owi czerwonoskórzy potomkowie krzepkich Inkasów — to nie lud chłopski, przyzwyczajony do ostrej zimy a stosunkowo łagodnego lata kontynentalnego. Rzeczoznawcy, wiedzeni zapewne najlepszą wolą służenia biednym legionom bezrobotnych, nie zdołali zorjentować się dokładnie w chaosie problemów,

piętrzących się przed nimi. Ani zabójczy, nieżnośny latem i zimą (której de facto nie ma prawie wcale), klimat podzwrotnikowy, pozbawiony dżdżu deszczowej wody przez ¼ rok z nadatkiem, ani też, malaryczną febrą tknięte rzadkie połączenie dotąd zbadanego kraju, nie nadają się absolutnie do racjonalnej emigracji z Europy.

Ileż to biednych Słowaków, Węgrów, czy Austriaków, wbrew spotęgowanej woli do wzmożonej a syzyfowej pracy i do najskromniejszego bodaj życia, ginie marnie w odludnych, dzikich borach, wśród głuźszy wiecznie parnej nocy, w dantejskiej spiekocie straszliwego żaru podczas miesięcy letnich. A ziemia sama, zachwaszczona na płatanina podzwrotnikowych drzew egzotycznych, ljan kaktusów, sykomór i gumowych krzaków, nie nadaje się do wydajnej orki, mimo najlepszej chęci pracowitych europejczyków.

Peru — to nie ziemia obiecana, miodem i miodem płynąca. Piekieł jest zwłaszcza dla tych, którzy nie tryskają zdrowiem, jakim cieszą się żarłoczne jaguary i lamparty...

Czarna transakcja**Ktoś, komu zbrzydło własne auto****UNIESZCZĘŚLIWIŁ NIEM WŁAŚCICIELA KAWIARNI ZA... 10 TYSIĘCY FILIZANEK KAWY.**

W pewnej kawiarni w Rovereto w południowym Tyrolu zawarto tymi dniami bardzo oryginalny interes handlowy.

Oto jeden ze stałych gości tej kawiarni zawarł z jej właścicielem kontrakt mocą którego zobowiązał się odstąpić mu swoje małe auto za 10.000 filizanek kawy.

W trakcie pewnej rozmowy o samochodach i garażach wyraził się właściciel kawiarni, że niestety nie rozporządza potrzebną gotówką żeby sobie sprawić własne auto, chętnie jednak kupiłby samochód, gdyby go mógł w odpowiedniej formie spłacać.

Młody człowiek natychmiast zgodził się na propozycję gospodarza i zaproponował mu swoje auto za kwotę 10.000 filizanek kawy. Rzeczywiście sporządzono kontrakt mocą którego właściciel auta otrzymał za nie 10.000 bonów na skonsumowanie 10.000 filizanek kawy z prawem odstąpienia tych bonów wedle własnego upodobania.

REKLAMA TO POTĘGA

— Taki jest przepis, ale pan wie, panie kolego, że przepisy istnieją czasem tylko po to, aby ich nie wykonać. Obydwaj panowie, wyćwiczeni lotnicy, tak też postąpili, będąc tego zdania, że chodziło o wzlot wywiadowczy w małej wysokości i to do pobliskiej wyspy. My ze swej strony przypuszczaliśmy, że chodziło w tym wypadku tylko o zepsucie przewodów, gdyż przy zawołaniu stacji telefonicznej na owej skale, słyszeliśmy dzwonek ich aparatu, ale nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

— Może błąd był w mikrofonie?

— Nie. Wiemy już gdzie należy szukać przyczyny, ale chciałbym usłyszeć właśnie pana zapatrywanie.

Wieser roześmiał się. — Aha! Rozumiem. Ma to być egzamin, by się przekonać o mojej bystrości umysłu. No dobrze. Czy nie zastanawiali się panowie nad tem, że mógł tu wchodzić w grę nieprzyjaciel? Okręt obcego państwa, mógł opuścić miejsce swojego posterunku, albo umyślnie celować do lotników, którzy wpadli w wodę, a może był to traf przypadkowy?

— O tem myślano także. Ale nie może tu być mowy o jakimkolwiek napadzie na naszą załogę. Napad wieczorem jest w góle wykluczony, gdyż załoga na noc zamyka mury hermetycznie. Każda walka byłaby nam telefonicznie zameldowaną. Zresztą wyłowiony hydroplan potwierdził nasze mniemanie. Nie było ani jednej dziury na płatowcach, coby przemawiało za pociśnięciem kuli, żadnego uszkodzenia szkieletu drewnianego. Lotnicy więc nie byli zestrzeleni, tylko wypadli z hydroplanu.

— Jestem pewny, doktorze, że pan przyszedł już do konkretnego wniosku, który jest w styczności z medycyną. W żadnym razie nie ulega wątpliwości, że jeżeli panowie zawezwali lekarza z Europy, aby rozwiązał tę zagadkę, bo z pewnością ma ona coś wspólnego z owym wypadkiem z hydroplanem. Czy na tem skończyła się próba, czy też panowie starali się w inny jeszcze sposób zbadać przyczyny nieszczęśliwego wypadku?

— Owszem, robiliśmy dalsze próby. Wysłano torpedowiec w stronę owej skały. Załoga nie może tam wylądować, gdyż od

strony wyspy niema większego wjazdu. Można się tam dostać między dwoma skałami tylko w małej łodzi na dwie osoby. Pojechało więc dwóch oficerów, którzy wylądowali na wyspie, zatrzymali się tam ze dwadzieścia minut, poczem wsiedli z powrotem do łodzi. Nagle zauważono, jak wiosła im z ręki wypadły, jak wykonywali dziwaczne ruchy. Próbowano ich ratować, lecz fala porwała łódź, która się w jednej chwili rozbiła o skałę. Trupów nie zdołano wydobyć.

— Oho! — zawołał Wieser — to zaczyna być coraz więcej ciekawe.

— Nie na tem jeszcze koniec. Komendant okrętu, który szedł za łodzią, zameldował, że równocześnie, a właściwie na krótko przedtem, zanim oficerowie wylądowali na wyspę, widział sępa, którego według jego mniemania, wystraszyli oficerowie, będąc już na lądzie, leciał on bowiem wprost od wyspy w kierunku okrętu. Wtem lot sępa stawał się coraz niebezpieczniejszy, chwiejny, wreszcie zginął w falach morskich.

(c. d. n.)

Drobiazgi gospodarcze

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI WŁADZ SKARBOWYCH W HISZPANJI.

— Dnia 30 grudnia r. ub. ukazało się rozporządzenie hiszpańskiego ministra finansów, na mocy którego władze skarbowe uzyskują prawo wglądu i kontroli we wszystkich przedsiębiorstwach i spółkach akcyjnych, uznanych i działających na terenie Hiszpanji.

CŁO NA JAJA RUMUŃSKIE.

— Na mocy dekretu królewskiego od dnia 15 grudnia ub. r. wchodzi w Rumunji w życie ustawa o pobieraniu cła wywozowego na jaja, po 0,50 lei od sztuki.

Cło będzie pobierane przez cały rok 1929.

POŻYCZKI WEWNĘTRZNE W NIEMCZECH.

— Emisja pożyczek wewnętrznych w Niemczech w całym roku ubiegłym wyniosła 1038,3 milionów marek, wobec 936,9 milj. w r. 1927, a 1378,6 w r. 1926.

Pozatem wypuszczono jeszcze w roku ubiegłym listów zastawnych i obligacji komunalnych na blisko półtora miljar- da marek.

Emisje Niemiec na rynkach zagranicznych, wynosiły w r. ub. ogółem 1549 milionów marek, gdy w r. 1927 tylko 1529 milj. marek.

ZALAMANIE SIĘ BILANSU HANDLOWEGO W RUMUNJI.

— Deficyt rumuńskiego bilansu handlowego za pierwszych 11 miesięcy r. ub. wynosił przeszło 5 miliardów lei podczas gdy w tym samym czasie r. 1927 miała Rumunja saldo aktywne w wysokości 3,7 mi jar- da.

NASTĘPSTWA USTABILIZOWANIA SIĘ WŁADZY MONARSZEJ.

— Jugosławja otrzymała od jednego z największych banków w Amsterdamie ofertę na udzielenie pożyczki w wysokości 75.625.000 guldenów, która rozpatrywana będzie zapewne przez nowy rząd.

TAKIE MOŻNA JESZCZE ZNIEŚĆ — JEŚLI IDZIE O FRANCJĘ.

— Francja wykazała w pierwszych 11 miesiącach ub. r. wysokie saldo pasywne, przywóz bowiem przedstawiał wartość 48.245.353.000 fr., gdy wywóz 46.613,740000 fr

WIĘKSZY IMPORT NIŻ EKSPORT.

— Handel zagraniczny Sowie- tów przez granicę europejską, ujawnił w listopadzie saldo pasywne w wysokości 13,8 milj. rubli, wobec salda aktywnego z października ub. r. w kwocie 10,5 milj. rubli.

WIENSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE I TARGI LIPSKIE.

— Termin Wiedeńskich Targów Międzynarodowych, które odbędą się w bez pośredniej łączności z Targami Lipskimi wyznaczony został w tym roku na czas od 10 do 17 marca.

Orzeł i lew

ANGLO - POLSKA WĘJNA WĘGLOWA

RYNKI SZWECJI STANOWIĆ BĘDĄ POWÓD DO ZAOSTRZENIA KONFLIKTU.

„Rheinisch-Westfälische Zeitung“ w numerze gwiazdkowym zamieściła szeroko zakreślony artykuł, którego zasadnicze wy- wody brzmią jak następuje:

Eksport węgla polskiego w 1928 roku osiągnął prawdziwy rekord, gdyż wyniósł w 11 miesiącach: 12,3 miliona tonn wobec 10,5 miliona w roku 1927. Nie ulega zaś wą- pliwości, iż w końcu 1928 roku prześcignio- na będzie nawet cyfra rekordowa 1926 r. tj. 13,4 miliona tonn. Zaznaczyć wszelako na- leży, iż cena jednej tonny była niższa aniżeli w 1927 roku, gdyż wyniosła tylko 28 zł., wobec 31,4 zł. w 1927 r. Wzmożony eksport przyniósł jednakowoż w pierwszych 10 mie- siącach 1928 roku sumę 340,605 miliona zł., wobec 292,463 miliona w 1927 roku.

Mimo wzmożonej konkurencji angielskiej, w listopadzie 1928 roku 46 procent całego eksportu przypadło na Skandynawję i kraje bałtyckie (w 1927 r.: 44,7 procent).

Tak samo wzrósł eksport do państw sukcesyjnych, do 37,85 procent (w 1927 r.: 36,64 procent). Natomiast eksport do innych krajów spadł do 16,15 procent (w 1927 r.: 19 procent). Najsilniejsza konkurencja rozgry-

wała się na rynkach skandynawskich, co ujawniło się także w ukształtowaniu się cen. Koncepcjom „Progres“ i „Robur“ udało się dzięki znacznie niższej od angielskiej cenie otrzymać dostawę 55.000 tonn węgla dla kolei norweskich, straciły one natomiast do- stawę dla kolei szwedzkich.

Z początkiem grudnia 1928 roku an- gielskie towarzystwa okrętowe obniżyły po- nownie koszt transportu węgla, by Anglii umożliwić konkurencję z Polską.

Walka między obu krajami zaostrzy się prawdopodobnie na rynku szwedzkim, ponieważ Anglja ma możliwość zahamowania importu towarów szwedzkich na korzyść innych krajów. Niewątpliwie jednak Pol- ska będzie czyniła starania o utrzymanie się na rynkach skandynawskich nawet kosz- tem największych ofiar. Polska ma bowiem nadzieję, iż w chwili zawarcia polsko-nie- mieckiej umowy handlowej eksport wę- gla do Niemiec tak się wzmoże, że osiągnie te żeń zyski umożliwią konkurencję z wę- glem angielskim na wszelki wypadek i na dowolny okres czasu.

Folczone m a sterswo i

Cło eksportowe na jaja

ODNOŚNE ROZPORZĄDZENIE WCHODZI W ŻYCIĘ 1 LUTEGO R. B.

W „Dzienniku Ustaw“ (nr. 1) ukaza- ło się rozporządzenie min. skarbu, przemy- słu i handlu oraz rolnictwa w sprawie cła przewozowego na jaja

Na podstawie tego rozporządzenia cło wywozowe wynosić będzie od 10 kg. brut- to za jaja kurze w skorupach 200 zł.

Jaja przeznaczone do własnego użyt- ku osób, wyjeżdżających zagranicę oraz wysyłane pocztą, koleją, drogą morską i innymi środkami komunikacyjnymi w ilo- ści nie ponad 50 sztuk, również jaja wywo- żone w ruchu granicznym w zakresie wska- zanym przez obowiązujące w tej mierze

przepisy wolne są od cła.

Jaja wywożone przez przedsię- bier- stwa zarejestrowane stosownie do przepi- sów o uregulowaniu wywozu jaj zagranicę oraz przez producentów rolnych oraz ich organizacje za zezwoleniem min. skarbu wolne są od cła.

Od jaj nadanych do wywozu zagranicę za dokumentem przewozowym najpóź- niej w przeddzień wejścia w życie rozporzą- dzenia, cło wywozowe nie będzie pobierane w ciągu dni 14 od dnia wejścia w życie rozporządzenia (1 lutego 1929 roku).

Cła ziem północno - zachodnich [z p. l. t.]

Renty i raty rentowe

PRZEDŁUŻENIE TERMINU DO 31 GRUDNIA R. B.

W numerze 105 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 1928 roku ogłoszona została ustawa z dnia 18 grudnia 1928 roku ustanawiająca ter- min rozporządzenia Prezydenta Rzeczypo- spolitej z dnia 28 grudnia 1927 roku o prze- dłużeniu terminu przedawnienia rent i rat

rentowych na obszarze województw poznań- skiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego. Termin ten został przedłużony do dnia 31 grudnia 1929 roku.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Stany nie chcą prze'u nienia

Dalsze zastrzeżenia emigracji Kongresu

„NIEWYGODNI“ IMMIGRANCI BĘDĄ DEPORTOWANI.

Liczni zwolennicy ograniczenia immi- gracji do Stanów Zjednoczonych w Kongre- sie rozpoczęli energiczną akcję za dalszem zmniejszeniem napływu emigrantów z in- nych części świata do Stanów Zjednoczo- nych.

Na nadchodzącej sesji Kongresu znaj-

dą się na porządku obrad następujące sprawy emigracyjne: klauzulę narodowo- ściowe, zmieniającą podstawę kwot, ustala- jących dla każdego kraju maksimum immi- grantów, oraz bilans w sprawie deportacji poza granicę Stanów Zjednoczonych osób, gwałcących obowiązujące prawa.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 12 stycznia Arkadjusza.

TEATRY

Teatr Miejski:—pp. „Broadway” w. „Carewicz”
Teatr Kameralny pp. „Sekretarka pana Prezesa” w. „Człowiek, zwierzę i cnota”
Teatr Popularny: — „Ich Czworó”

WIDOWISKA

Casino: — „Wolga... Wolga!”

Splendid — „Przedwiośnie”

Luna: — „Ojczel”

Grand Kino: — „Przedwiośnie”

Palace: — „W jarzmie grzechu”

Odeon: — „Niedyskretna kobieta”

Dom Ludowy:—„Pat, Patachon i wieloryb”

Miejski Kin. O. „Miasto miliona poległych”

Wiadomości bieżące

DODATKOWE ZEBRANIA KONTROLNE.

W dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Pomorskiej 18 odbędą się dodatkowe zebrania kontrolne, komisji poborowej dla poborowych rocznika 1907, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu, oraz rezerwistów starszych roczników, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkałych na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji i zameldowanych w P.K.U. Łódź-Miasto I Komisja poborowa urządza od godziny 8-ej 30 rano.

11 STOPNI MROZU.

Wczoraj rano o godzinie 6-iej termometr wskazywał 11 stopni poniżej zera, o godz. 9-iej temperatura podniosła się do — 9 stopni i utrzymała się na tym poziomie do wieczora.

Należy się spodziewać dalszego obniżenia się temperatury w ciągu dni najbliższych.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczajska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

Kradzieże i włamywania

TAJEMNICZY NAPAD.

Wczoraj na schodach domu przy ul. Gdańskiej 8 nieznanymi osobnikami dokonano napadu na 24-letnią Halinę Szyfman, zamieszkałą w tymże domu. Napastnik zadał kobiecie kilka ciosów tempem narzędziem. Napadnięta podniosła alarm, który spłoszył napastnika. Powiadomiona o napadzie policja prowadzi dochodzenie. (p)

ORGJE SAMOCHODOWE.

Podczas bytności swej w Łodzi Jan Dykiert, zamieszkały w Warszawie najechał samochodem przy ul. Napiórkowskiego na Józefa Bednarka, jadącego wozem wskutek czego ten ostatni odniósł ciężkie obrażenia ciała. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia, poczem odwiózł go do domu. Nieostrożnego szofera, pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (p)

POŻAR.

Na posesji przy ul. Nowomiejskiej 22, wskutek silnego mrozu wzniecono ogień w celu rozgrzewania rur, wskutek czego płomienie zajęły leżące na strychu różne odpadki łatwopalne. Do pożaru wezwano I oddział straży ogniowej i ogień udało

O wstrzymanie stonniowej zwizki komornej

WYSTĘPUJE MAGISTRAT ŁÓDZKI DO WŁADZ CENTRALNYCH W WARSZAWIE.

Na najbliższym posiedzeniu magistratu opracowany zostanie memoriał do władz centralnych w Warszawie w sprawie podwyżki komornej w mieszkaniach 1 i 2 izbowych. W materiale tym magistrat wskazuje na wielkie zubożenie ludności, domagać się będzie wstrzymania podwyżki komornej

go w tego rodzaju lokalach do czasu poprawienia się sytuacji gospodarczej w państwie. Obecnie jak wiadomo komorne wzrasta o 6% w każdym kwartale aż do osiągnięcia 100% wartości komornej przedwojennej.

Bezrobocie w Pabjanicach i w Kaliszu

BEZROBOCIE W PABJANICACH

Zgodnie z zapowiedzią urzędu wojewódzkiego Magistrat m. Pabjanic podobnie jak inne miasta nie otrzymuje żadnych funduszy na roboty publiczne. W dniach ostatnich magistrat zwolnił 200 robotników, a pozostałych jeszcze 250 zamierza zwolnić w najbliższych dniach, jeśli władze wojewódzkie nadal nie będą asygnowały funduszy państwowych na roboty publiczne. Bezrobotni otrzymywać będą zapomogi państwowe. Podobna sytuacja utworzyła się w

Kaliszu. Przeprowadzane w przemyśle włókienniczym i budowlanym redukcje robotników powiększyły stan bezrobocia. Wczoraj pozabawiono pracy 122 robotników. Według danych statystycznych stan miejscowego pośrednictwa P.U.P.P.-u liczba bezrobotnych w dniu wczorajszym sięgała 2938 osób. Z tej liczby 1031 bezrobotnych korzystało z zasiłków, przewidzianych w ustawie, zaś z pomocy państwa doraźnej korzystało 78 osób. (p)

Zdobycze kulturalne, czy kwestje podatkowe?

PRZYŁĄCZENIE GMIN OKOLICZNYCH DO MIASTA ŁODZI.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu rozpatrywano sprawę rozszerzenia granic Łodzi przez włączenie do miasta terenów szeregu gmin sąsiednich, między innymi miasto Rudy Pabjanickiej.

Według projektu teren, który zostałby do Łodzi włączony jest większy niż teren

obecny Łodzi, natomiast liczba jego mieszkańców nie przekracza 40 tysięcy.

Inkorporacja tych terenów umożliwiłaby Łodzi normalny rozwój, a równocześnie zapewniłaby mieszkańcom włączonych terenów zdobycze kulturalne i sanitarne wielkiego miasta, jakim jest Łódź.

Zabójczyni własnego dziecka opuściła już szpital

SĘDZIA ŚLEDCZY ZASTOSOWAŁ WZGLĘDEM NIEJ DOZÓR POLICYJNY.

Głośną swego czasu była sprawa morderstwa popełnionego na 9-miesięcznej Danusi Łuczakowskiej przez matkę jej Wiktorję Łuczakowską, która potem w przystępie szału usiłowała odebrać sobie życie, wystrzałem z rewolweru. Ciężko zraniona przebywała dotychczas w szpitalu św. Józefa na kuracji.

Jak się dowiadujemy Łuczakowska, po dojściu do zdrowia, opuściła już szpital. Zamach samobójczy pozbawił ślad, ponieważ Łuczakowska straciła częściowo wzrok.

Śledztwo w sprawie morderstwa i samobójstwa nie zostało dotychczas zakończone, aczkolwiek Łuczakowska opuściła szpital i pozostaje na wolności. Sędzia śledczy zastosował względem niej dozór policyjny. Do tej pory Łuczakowska nie była badana ze względu na to, iż stan zdrowia jej nie pozwalał na to. Łuczakowska cierpi nadal na silny rozstrój nerwowy i to zmusiło władze do chwilowego wstrzymania się z przesłuchiwaniami. (p)

Kradzież na plebanji Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej

WŁADZE SĄ NA TROPIE ZŁOczyńców.

Ostatniej nocy niewykryci złoczyńcy dostali się na plebanję kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej Nr.2. Po wyjęciu lufcika w oknie włamywacze weszli niepostrzeżenie do mieszkania proboszcza księdza Kaczynskiego i skradli rozmaite rzeczy wartości 4.000 złotych oraz kaset-

kę, w której znajdowało się 30 złotych.

Kradzież zauważono rano.

Zawiadomione o wypadku władze policyjne prowadzą śledztwo, jak słychać — nicy śledztwa prowadzą na ślad przestępców.

KRADZIEŻE.

Ubiegłej nocy dostali się na posesję przy ul. Nawrot 1 złoczyńcy, skąd skradli beczkę mrożonych ryb, należąca do Fajgi Gotlib, zamieszkałej przy ul. Piotrkowskiej 117. Poszkodowana oblicza straty na sumę około tysiąca złotych.

Na mieszkania Leona Szlamowicza

przy ul. Kilińskiego 75 dostali się złodzieje skąd skradli różną garderobę wartości 900 złotych.

Zamieszkałej przy ul. Nowo-Zarzewskiej 14 Binie Sulimierskiej skradziono z balkonu kołnierz skunksowy wartości 1.000 złotych. (p)

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Wczoraj przy ul. Piotrkowskiej 25, 10-letnia Leonja Grünstien, zamieszkała przy ul. Cegielnianej 29 pozbawiona opieki rodzicielskiej znalazła się na jezdni wpadła pod przejeżdżający samochód, odnosząc ciężkie obrażenia i połamania ciała. Do dziewczynki wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który udzieliwszy jej pierwszej pomocy odwiózł ją do domu. (p)

OBCIĘTE PALCE.

Wczoraj na dworcu Łódź-Fabryczna miał miejsce wypadek, któremu uległ spinacz wagonów Antoni Adamus, zamieszkały we wsi Galkówek. Podczas spinania wagonów Adamus, wskutek ślizgawicy na torze poślizgnął się i upadł na szyny tak nieszczęśliwie, że posuwające się w tej chwili koła wagonu uciły mu kilka palcy u lewej ręki. Do nieszczęśliwego wezwano Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala. (p)

oOo

72 zwłazków i stowarzyszeń.**Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.**

W niedzielę dnia 13-go stycznia o godzinie 6-ej w lokalu własnym Piotrkowska 92 (poprzeczna oficyna) odbędzie się dalszy ciąg Walnego Zebrania członków L. M. i Rz. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie kasowe b. plutonu reprezentacyjnego. 3) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 4) Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków. O liczny współudział prosi Zarząd.

UROCZYSTOŚĆ ROZDANIA NAGRÓD W ŁÓDZKIM TOWARZYSTWIE KOLARSKIM.

W niedzielę, dnia 13 stycznia r. b. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174 — odbędzie się: „Uroczystość rozdania nagród“ zdobytych w wyciekach turystycznych i wycieczkach kolarskich, urządzanych przez Łódzkie Towarzystwo Kolarskie w sezonie sportowym 1928 roku.

oOo

GIELDA ZBOŻOWA.**Poznań.**

Zyto 33,25—33,75
Pszenica 42—43
Jęczmień przem. 32—33
Jęczmień browar. 34—36
Owies 30,50—31,50
Mąka żytnia 70% 47,00
Mąka pszenna 65% 59,50—60,50
Otręby żytnie 25,25—26,50
Otręby pszenne 25,25—26,25

Nowo otworzona cukiernia „Esplanada“ jak było do przewidzenia stała się miejscem spotkań całej wytwornej Łodzi. I nie dziwnego. Lokal ten nie tylko może konkurować z tego rodzaju lokalami stolicy, ale według opinii jednego z konsulów państw sprzymierzonych niczem nie ustępuje kawiarniom Paryża na Polach Elizejskich.

Nazwisko profesora Karola Frycza, który był twórcą architektury wnetrz „Esplanady“ jest znane nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie. Jeśli do tego dodamy znakomite wyroby cukiernicze wytwarzane pod kierunkiem wybitnego fachowca cukierniczego, jakim jest pan Wawrzyniec Gierlich, to nie dziwnego, że „Esplanada“ stała się ulubionym miejscem spotkań towarzyskich całej Łodzi. Łódź dumna jest z „Esplanady“.

Tradycje „Teatralnej“ w „Oazie“

NIEZWYKŁY POPŁOCH W RESTAURACJI,

Wczoraj nad ranem o godz. 6-ej lokal nowooteowanej restauracji „Oaza“ przy ul. Narutowicza 18 przy której dawniej mieściła się restauracja „Teatralna“ był widownią burzliwego i gorszącego zajścia. Do restauracji tej mianowicie przybyli w nocy o negdaj dwaj oficerowie kapitan Dobrawski i porucznik Olgierd Macielewicz z 4 dyonu samoch. w Łodzi. Oficerowie zajęli oddzielny stolik wspólnie spędzali czas. Wkrótce towarzystwo ich powiększył kapitan rezerwy Żyszkowski. Rozmowa potoczyła się raźniej. Bawiono się przykładowo.

W pewnym momencie wynikła sprzeczka pomiędzy por. Macielewiczem, a kpt. rez.

WYWOŁANY PRZEZ WOJSKOWYCH.

Żyszkiewiczem. W stanie silnego zdenerwowania por. M. wydobył błyskawicznie rewolwer i nie celując wypalił. Opróżnił cały magazyn rewolweru, oddając w stronę przeciwnika wszystkie 6 naboju. Na sali restauracyjnej powstała nieopisana panika.

O zajściu powiadomiono natychmiast komendę miasta, skąd przybył oficer inspekcji, celem zlikwidowania awantury.

Niezależnie od tego o zajściu powiadomiony został V komisariat P. P. Na miejsce przybył niezwłocznie komisarz Cieślak który sporządził właścicielowi restauracji protokół za handel nielegalny po godzinie 2-ej w nocy. (p)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.**„Carewicz“ z Aleksandrem Węgierko.**

Efektownie wystawiony „dramat dworski“ Zapolskiej z Węgierko w roli tytułowej oraz K. Lubieńską, Chodeckim, Kijowskim, Sochą i Winawerem grany będzie w dalszym ciągu dziś wieczorem, jutro, we wtorek i czwartek.

Dziś ceny normalne niższe, we wtorek i czwartek popularne.

Bilety ulgowe pomimo występu — ważne.

„Broadway“ grany będzie dziś po południu o godz. 4-ej (ceny niższe), jutro o godz. 4-j (ceny popularne), w poniedziałek o godz. 7 m. 30 (przedstawienie związkowe robotnicze).

TEATR KAMERALNY.**„Sekretarka Pana Prezesa“.**

Wobec niesłabnącego powodzenia zostanie na afiszu jeszcze pięć razy: dziś o godz. 5 popołudniu (ceny niższe), jutro o godz. 5 popoł. (ceny niższe), w poniedziałek, środę i piątek.

Ostatnie powtórzenia**„Człowieka, Zwierzęcia i Cnoty“.**

Swawolna komedia Ludwika Pirandella grana będzie dziś i jutro wieczorem o godz. 9 i pół wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś o 4,20 pp. znakomita komedia „Świat bez mężczyzn“ po cenach najniższych o godz. 8,20 wiecz. premiera głośnej sztuki G. Zapolskiej „Ich czworo“ grana na wszystkich scenach z olbrzymim powodzeniem. Obsadę tej sztuki stanowią: p.p. Bronowska, Brzozowska, Śzczesna, Madaliński, Mieczynski, który ją reżyserował. „Ich czworo“ powtórzone zostaje jutro o godz. 4,20 pop. i 8,20 wiecz. oraz od poniedziałku codziennie o godz. 8,20 wiecz. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedają kasy teatru.

TEATR W SALI GÓRNEJ.

Dziś o godz. 8,20 wiecz. przedstawienie wielce interesującej sztuki „Joine Firulkes“, która stanowi dalszy ciąg „Małki Szwarcenkopf“ „Joine Firulkes“ grany będzie wobec wielkiego zainteresowania 8 razy z rzędu do piątku włącznie codziennie

o godz. 8,20 wieczorem, zaś w niedzielę dwa razy.

Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa teatru.

„BOŻE NARODZENIE“.

Jeszcze raz w niedzielę dn. 13 o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym odegrany będzie historyczny dramat z czasów narodzenia Chrystusa p. t. „Boże Narodzenie“ w wykonaniu członków Tow. Śpiew. im. Moniuszki. Efektowne tańce, piękne kostiumy i dekoracje, a przede wszystkim liczne chóry biorące udział w widowisku składają się na całość wysoce imponującą. Bilety do nabycia tylko w kasie teatru przy ul. Ogrodowej 18 od godz. 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

INAUGURACJA**nowej Filii Teatru Miejskiego.**

Dnia 13 stycznia o godz. 5 popołudni w szkole im. Bolesława Chrobrego ul. Drewnowska 88 odbędzie się inauguracja nowej placówki teatralnej, przeznaczonej dla mieszkańców Kozin i Bałut. W pięknej sali ułożonej teatrowi przez Wydział Oświaty i Kultury, mieszczącej przeszło tysiąc osób, wybudowano scenę, na której Teatr Miejski grywać będzie początkowo co drugą niedzielę. Na otwarcie wybrano wesołą krotkowielę Al. hr. Fredry p. t. „Gwałtu, co się dzieje“.

W obsadzie wybitni artyści zespołu Teatru Miejskiego pp.: Dąbrowska, Jakubińska, Korzelska, Opolska, Dąbrowski, Chodecki, Hajduga, Michalak, Mroziński, Staszewski, Woszczerowicz.

Reżyseruje sztukę Marjan Lenk. Bilety do nabycia w cenie od 50 gr. do 3 zł. w Sekretarjacie Szkoły im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej 88.

WIECZÓR TOWARZYSKO — TANECZNY W „PRACY POLSKIEJ“.

W sobotę dnia 19 stycznia 1929 r. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 48 odbędzie się wielka zabawa towarzysko-taneczna dla członków Zw. Zawod. „Praca Polska“ oraz zaproszonych gości.

Komitet zabawowy składa się z następujących osób: p. p. Wagner Józef z małżonką i córkami; p. Drozd Br.; p. Pawiak Józef z żoną; p. Gabara Jan z żoną; p. Janicki z żoną; p.p. Michalak Fr. Przybylski Wł. Baraniak Wł.; Strzebiecki, Przeździecki St.; Brzozowski St.; i Zubert.

Bilety można nabywać wcześniej u wyżej wymienionych Panów względnie w Sekretarjacie Związku za okazaniem legitymacji członkowskiej wzgl. zaproszenia.

Wolne lub mało zabudowane place

Dziesiątki tysięcy działki łódzkiej nie mają miejsca do zabaw w czasie wolnym od nauki, albo też muszą przebywać w ciasnych podwórkach nad cuchnącymi rynsztokami.

W mieście jest dużo całkowicie wolnych lub mało zabudowanych placów, jednak działka nie może z nich korzystać bez zgody właścicieli. Magistrat m. Łodzi zwraca się więc z apelem do wszystkich posiadaczy takich terenów, ażeby zgłosili je w Wydziale Gospodarczym. Za oddanie placu na urządzenie na nim miejsca zabawy dla dzieci Magistrat m. Łodzi będzie płacił umiarkowany czynsz dzierżawny.

Zaznacza się, że na wydzierżawionych placach Magistrat m. Łodzi nie będzie czynił żadnych poważniejszych robót; może być mowa jedynie o zrównaniu lub uwalnianiu placu i d. z placów wydzierżawionych korzystaćby działka do lat 14-tu, przyczem place te na każde żądanie Magistrat m. Łodzi zwróci właścicielom po upływie trzech miesięcy od daty wystąpienia z odpowiednim żądaniem.

Zgłoszenia właścicieli placów, chcących je wydzierżawić na miejsce zabaw dla dzieci, należy składać w Wydziale Gospodarczym — Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 34; zgłoszenia te mogą być ustne lub pisemne i zawierać winny następujące dane:

1. Imię i nazwisko właściciela placu
2. Miejsce położenia placu ze wskazaniem jego powierzchni w mtr. kw
3. Wysokość żądanej czynszu dzierżawnego za okres jednoroczny.

Magistrat m. Łodzi nie wątpi, że obywatele, posiadający odpowiednie tereny, kierując się dobrze zrozumianym interesem własnym oraz względami na doniosłe znaczenie społeczne podjętej akcji, nadesłają liczne zgłoszenia do Wydziału Gospodarczego.

Prosimy więc o jak najszybsze nadsyłanie zgłoszeń.

Łódź, dnia 10 stycznia 1929 roku

MAGISTRAT m. ŁODZI.

otrębna eks edjentka do składu wędlin Brzezińska 36 Ruszczak 8618-2

otrębna inrelięntna wychowawczyni do dzieci Piotrkowska 103 m. 2 8638-1

Chłopiec potrzebny do terminu Orła 23 Stolarsnia 8632 1

Żdolna krawcowa znająca się również na kuchni poszukuje miejsca krawcowej lub gospodyni Oferty pod „Dom chrześcijański” 8662-2

otrębna kucharka Piotrkowska 257 K. Kwaśniewski 8586-4

otrębny służący Brzezińska 36 Ruszczak 8620-2

Loka e i mieszkania

o wynajęcia pokój z kuchnią I piętro. Wiadomość Biuro Fortuna, Łódź, Karola 18 tel. 62-1.

4541-2

Pla jednego pana pokój umeblowany frontowy Zamenhofs 6, II p. 86002

Sklep duży z wystawowym oknem jest natychmiast do wypuszczenia Grabowa 32 8642-3

KOZNE.

poszukuję współnika z sumą 30-40 tysięcy złotych do dobrze prosperującego koncesjonowanego interesu sprzedaży win i wódek w centrum miasta. Oferty sub „A, B.” do Administr. lub dowiedzieć się: An drzeja 9 magazyn obuwia. 8644-3

asażystka dyplomowana na przyjmuje chorych i uczenie tamże lekcje francuskiego. Konwersacja Kilińskiego 83-2 8634-1

7.000.— poszukuję na 18 proc. Zabezpieczenie hipoteczne dam pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Centrum Łodzi” przyjmuje adm. „Rozwoju” 8666-3

Uczenia Praktycznej Handlowości

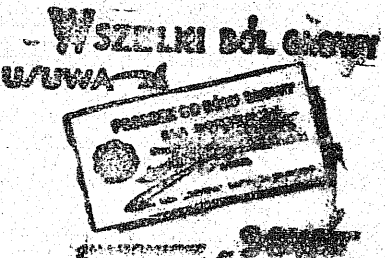
Pawła Kina

Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelkie przedmioty handlowe i na języki

Panianka młoda

umiejąca dobrze pisać i czytać oraz znająca rachunkowość potrzebna do Exped. Fabryki Pończoch Zgłoszenia N. Cegielniana 20 od 4-6



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S.ka w Łodzi Główna 50.

Przyjmę pania na mieszkanie Zachodnia 39 m. 12 8570-2

Przyjmę na mieszkanie pana Wólczańska 79 II-gie wejście III p.

o wynajęcia duży pokój umeblowany trzema wentualnie dwum paniom Piotrkowska 17 m. 65 od godz. 4 do 8. 8664-3

Zagubione dokumenty

iekarski Józef zagubił legitymację zapomogową Nr. 2430 8414-2

zagubiono paszport niemiecki wyd. w Łodzi na imię Eugenji Kazek 8626-3

Znaleziono torebkę damską odebrać można w adm. „Rozwoju”

Zaginął weksel płatny w Łodzi dn. 28.11. 29 r. na zł. 65,70 na zlecenie Józefa Sęka, z wystawienia Michała Pettera, Zachodnia 23 Ostrzega się przed nabyciem takowego 8668-1

Werszenberg Aron zagubił kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi 865-3

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **Fenasa Boniewicz** Łódź, ul. Targowa 8. Dla szkół uczucieli i uczni ustępowta. 4075-

KUPNO-SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wili, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Złatwia szybko i solidnie Biuro „FORTUNA” Łódź, Karola 18 tel. 62-10.

Pracownia ortopedyczna S. L. LEWINSKIEJ

Łódź, Nawrot 36-a
Istnieje od roku 1886.



Wyrobienie opaski przeciw obwisłości brzucha, obciążenia żołądka na czas ciąży po przebyciu porodu, pooperacyjne i inne

Bandaże przepuklinowa wszelkiego rodzaju

Powstrzymuje się wypadnięcie macicy u kobiet. (Obstuga)

Patent. Bandaż „Elasta” przeciw tyłakom gruczołom i dla uformowania gruczołowej nogi

Uwaga Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy, niema, nie wadliwego z bandażem idealnego na płaskie stopy.

Wkładki **Suspensorja**

Ładne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

o raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabalów Nawrot Nr. 8. Otomany, tapczany fotele krzesła, kredensy, garderoby, stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne Na raty — za gotówkę 4253

redens, stół, krzesła, otomanę, szafę, łóżka, garderobę sprzedam Sienkiewicza 59 m, 42 Ofina I p. II wejście 8635 | 4

rzwi i okna okazjnie do sprzedania. Obejść można u p. Biegańskiego Piotrkowska 105 8658-2

ielki wybór resztek swetrów i pulawerów po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front I p. 8292-2

Posady i prace

Chłopiec potrzebny do terminu Orła 23, Stolarsnia 8582-2

Inż. Karol Folkierski

Al. Kęściuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., swycajne 14 gr., wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, data 50 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 1 w tekście podzielona na 3 lamp, swycajne na 5 lamp. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przysługują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od dnia ogłoszenia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznia — 30—21.